

Aspekty prawne związane z ubojem kóz

Magdalena Ślęzak, Roman Niżnikowski, Marcin Świątek

*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Katedra Szczegółowej Hodowli Zwierząt,
ul. Ciszewskiego 8, 02-786 Warszawa*

Życie człowieka od stuleci jest nierozdzielnie związane z czerpaniem pożytku od zwierząt, żyjących w jego otoczeniu. Ciągły wzrost świadomości ludzkiej sprawił, że zaczęto otaczać zwierzęta różnymi formami ochrony. Lepiej rozumiano wpływ zwierząt na osiedla ludzkie, a szczególnie związane z tym korzyści. Jednak, do przełomu XX w. człowiek uważał, że zwierzę nie jest godne uszanowania oraz humanitarnego traktowania. Pierwszym istotnym prawem z zakresu ochrony zwierząt w Polsce było Rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1932 r. nr 42, poz. 417; zm. Dz. U. z 1971 r. nr 12, poz. 115), które weszło w życie 23 kwietnia 1928. Był to przepis nowoczesny jak na ówczesne czasy. Rozporządzenie składało się z dwunastu artykułów. W pierwszym artykule zabroniono znęcania się nad zwierzętami i wyjaśniono pojęcie – „zwierzęta”, jako: „wszelkie domowe i oswojone zwierzęta i ptactwo oraz zwierzęta i ptactwo dzikie, jako też ryby, płazy, owady itp.”. Zapis „itp.” mówi, że katalog jest otwarty. Artykuł 2 podaje przykłady znęcania się nad zwierzętami oraz określa, czym jest takie postępowanie: „przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć wszelkie w ogóle zadawanie zwierzętom cierpienie bez odpowiednio ważnej i słusznej przyczyny”. Trzy następne artykuły Rozporządzenia dotyczą doświadczeń medycznych, które nie były uznawane za „znęcanie się”, ale musiały być dokonywane w koniecznych celach naukowych przez osoby posiadające specjalne zezwolenie. Można było je przeprowadzać jedynie w specjalistycznych zakładach. Kolejne artykuły opisywały kary za łamanie przepisów prawa. Rozporządzenie Prezydenta RP o ochronie zwierząt z 1928 r. posiadało moc prawną aż przez 69

lat. Wraz z upływem czasu pojawiały się jednak nowe zagadnienia z zakresu ochrony zwierząt, o których nie było mowy w dawnym Rozporządzeniu. W związku z tym podjęto szereg działań w celu stworzenia nowego prawa. W ten sposób powstała ustawa o ochronie zwierząt, która weszła w życie 24 października 1997 r. Ważną różnicą było ustalenie, że zwierzę nie jest rzeczą oraz zwrócenie uwagi, że właścicielowi nie wolno zabić zwierzęcia bez uzasadnionej przyczyny, podczas gdy w starym prawie „właściciel mógł zawsze zwierzę zabić, nie wolno było się tylko nad nim znęcać”.

Wraz z akcesem Polski do struktur Wspólnoty Europejskiej w 2004 r. obowiązujące jest także prawo wspólnotowe, dotyczące ochrony zwierząt podczas uboju i warunków ich uśmiercania. Opracowano wiele nowych technologii, przeprowadzono wiele doświadczeń, które miały na celu doprowadzić do maksymalnego ograniczenia cierpienia zwierząt i poprawnego ich dobrostanu. Unia Europejska cały czas rozszerza się o państwa, mające różne tradycje, kulturę i religię, a także odmienny stosunek do traktowania zwierząt. W związku z tym, kwestia uśmiercania i uboju zwierząt znalazła swój zapis w traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską. Podjęto szereg działań, mających na celu ujednoczyć prawo w tej kwestii.

Obecnie w polskim prawie obowiązują ponad 100 przepisów, związanych z ochroną zwierząt. Polska po wstąpieniu do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. musiała dostosować się do przestrzegania prawa obowiązującego we wspólnocie, ponieważ obowiązuje zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego przed prawem krajowym. Przepisy prawa państwa członkowskiego nie mogą być niezgodne z prawem wspólnotowym.

W niniejszym artykule starano się zobrazować stan hodowli i chowu kóz w Polsce na tle sytuacji w Unii Europejskiej oraz przedstawić problemy, wynikające z obowiązującego prawa, związane z ubojem tych zwierząt.

Wielkość populacji kóz w Polsce nigdy nie była znaczna. Po I wojnie światowej była szacowana na około 350 tys. sztuk, natomiast po II wojnie światowej szybko się odbudowała i wzrosła dwukrotnie. Kozy były utrzymywane głównie w gospodarstwach małorolnych i na działkach przydomowych w celu pozyskiwania mleka. Zniszczenia powojenne oraz duże zapotrzebowanie na żywność sprawiły, że ich liczba rosła. Wzrost pogłowia kóz trwał tylko do lat 60. XX w., ponieważ – najprawdopodobniej ze względów politycznych, a także z powodu rozwoju hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec oraz wzrostu stopy życiowej ludzi – liczba kóz drastycznie spadła do około 165 tys. szt.,

a w 1972 r. wynosiła tylko około 104 tys. zwierząt (Bagnicka i in., 2004; Barowicz, 2011; www.stat.gov.pl, 2014). Kozy były uznawane za zwierzęta dla „biednego człowieka” i nie pasowały ówczesnej władzy PRL do obrazu państwa „sukcesu”. Zniechęcano rolników do hodowli tych zwierząt, zamykano punkty kopulacyjne, a także likwidowano stada zarodowe. Skutki takiego działania odczuwane są do tej pory. Ocenia się, że w 1980 r. było w Polsce tylko 40 tysięcy kóz (Bagnicka i in., 2004; www.stat.gov.pl, 2014). Stan ten utrzymywał się do przełomu lat 80. i 90. XX w. (Barowicz, 2011). Nastąpił wtedy znaczący rozwój hodowli kóz.

Zmiany polityczne w kraju, otwarcie na rynki zagraniczne, a przede wszystkim coraz większa popularność żywności ekologicznej sprawiły, że zainteresowanie chowem kóz wzrosło (Bagnicka i in., 2004; www.stat.gov.pl, 2014).



Fot. 1. Kozy burskie w Doświadczalnej Fermie Owiec i Kóz im. prof. A Skoczylasa w Żelaznej
Photo 1. Boer goats at the Prof. Adam Skoczylas Experimental Sheep and Goat Farm in Żelazna
(fot. E. Strzelec)

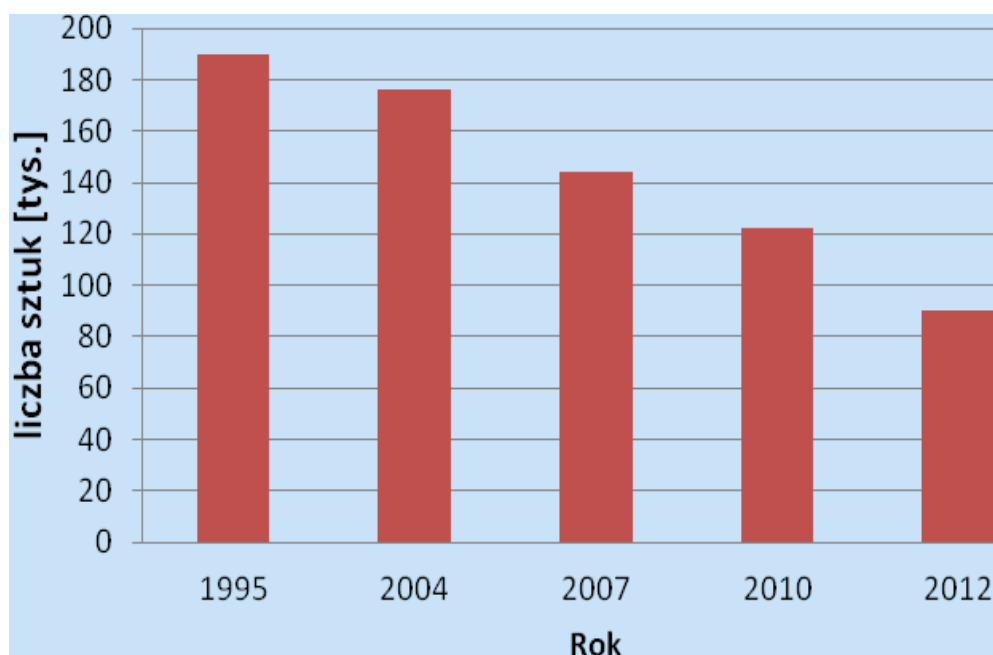
Niestety, tendencje do likwidacji w latach 70. chowu i hodowli kóz spowodowały znaczące straty i zmiany w strukturze rasowej. Wzrost zainteresowania tymi zwierzętami na początku lat 90. nie przyczynił się do odnowie-

nia dawnej struktury rasowej. Głównym celem hodowli była produkcja mleka, zaczęto zatem sprowadzać kozy ras mlecznych z terenów ówczesnej Czechosłowacji i byłego NRD, tłumacząc to niszą wydajnością mleczną kóz krajo-

wych (Kaba i in., 2004). Jak okazało się później, nie do końca była to prawda. Badania, przeprowadzone przez Niżnikowskiego i in. (1994, 1994 b) na prawie 1000 szt. kóz regionu opolskiego, wykorzystujące dane z kontroli użytkowości mlecznej z lat 1983–1987 pokazały, że ich wydajność mleczna była na poziomie takim samym, a nawet wyższym niż kóz zza zachodniej granicy Polski (ok. 850 kg za 8 laktacji). Badania te obejmowały krajowe kozy barwy białej i kolorowej przed intensywnym uszlachetnieniem. Do tej pory wyniki tych analiz świadczą o wysokiej wydajności naszych kóz rodzimych w latach 70. i 80. XX w. (Niżnikowski i in., 1994 a,b). Masowy import kóz z zagranicy przyczynił się do obniżenia ich średniej wydajności mlecznej, która w 2013 r. wynosiła około 550 kg (nie uwzględniając kóz ras zagranicznych i kozy karpackiej). Uszlachetnianie krajowego pogłowia oraz zwiększenie wydajności mlecznej spowo-

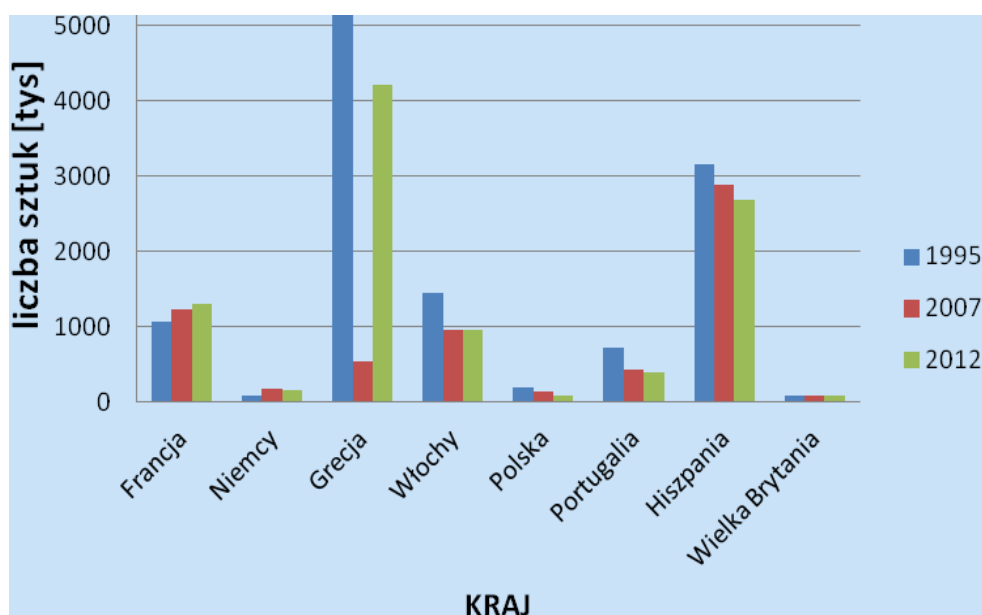
dowało również, że rasy, które wcześniej występowały licznie (koza sandomierska, koza kazimierzowska oraz inne regionalne bezrasowe kozy), zaczęły znikać, aż do prawie całkowitego wyginięcia. Obecnie udało się uratować i odtworzyć jedną rodzimą rasę – kozę karpacką.

W 2005 r. Instytut Zootechniki w Baliicach podjął skuteczną próbę restytucji wymierającej rasy. Odradzająca się hodowla bazuje głównie na takich rasach szlachtetnych, jak koza polska biała uszlachetniona, koza polska barwna uszlachetniona, koza saaneńska oraz koza francuska alpejska, a także sprowadzona z Niemiec mięsnego typu użytkowego – koza burska (Bagnicka i in., 2004; Barowicz, 2011; www.stat.gov.pl, 2014). Produkcja mięsa koziego może zostać rozwinięta w oparciu o rasę burską (fot. 1), która już doskonale zaaklimatyzowała się w warunkach naszego kraju (Niżnikowski i in., 2010).



Wykres 1. Stan pogłowia kóz w latach 1995–2012 (FAOSTAT, 2014)
Figure 1. Population of goats in the years 1995–2012 (FAOSTAT, 2014)

Liczba sztuk (tys.) – Number of animals (thous.)
Rok – Year



Wykres 2. Stan pogłowia kóz w Unii Europejskiej (FAOSTAT, 2014)
 Figure 2. Population of goats in the European Union (FAOSTAT, 2014)

Liczba sztuk (tys.) – number of animals (thous.)

Kraj – Country: France, Germany, Greece, Italy, Poland, Portugal, Spain, Great Britain

W latach 90. XX w. pogłowie kóz utrzymywało się na stałym poziomie około 190 tys. sztuk. Początek XXI wieku przyniósł spadek pogłowia do wartości poniżej 90 tys. sztuk w 2012 r. (wykr. 1). W porównaniu do innych krajów Unii Europejskiej, w Polsce istnieje bardzo małe pogłowie, którego wielkość z roku na rok spada. Obecnie najwięcej kóz jest w Grecji – ponad 4 mln i Hiszpanii – ponad 3,5 mln (wykr. 2) (FAOSTAT, 2014).

Aktualnie, kozy można spotkać na terenie całego kraju. Najwięcej jest ich utrzymywanych w południowo-wschodniej części Polski. Są to małe stada, liczące do 4 zwierząt. Najliczniejsze, dobrze zorganizowane stada znajdują się w województwach wielkopolskim i zachodniopomorskim. Liczą one nawet ponad tysiąc zwierząt. W tym regionie powstały także systemy skupu mleka koziego (Bagnicka i in., 2004; Barowicz, 2011; Gut, 2013; www.stat.gov.pl, 2014).

W większości krajów europejskich największe znaczenie w hodowli kóz ma mleczny kierunek użytkowania. Mimo że tylko 2,5% światowej populacji kóz znajduje się w Europie, to dostarczają one aż 12% światowej produkcji mleka (Barowicz, 2011; Gut, 2013). Kozy wy-

soko wydajne są utrzymywane głównie na dużych fermach o intensywnym systemie produkcji, np. w Hiszpanii rasa malago o wydajności do 700 kg rocznie, czy w Niemczech niemieckie kozy uszlachetnione o wydajności ponad 1000 kg. Inne kraje europejskie, mające wielowiekowe tradycje chowu kóz, jak np. Włochy, w przeważającej liczbie (ponad 50% pogłowia) utrzymują kozy w małych, liczących do 50 szt. stadach. Warto także wspomnieć, że ogromna różnorodność ras oraz bardzo dobre cechy tych zwierząt, pozwalające im dostosować się do różnych warunków środowiska sprawiają, że są one wykorzystywane również w kierunku mięsnym, wełnistym, puchowym, a nawet pociągowym. Bardzo dużą zaletą kozy domowej jest to, że ma ona bardzo małe wymagania bytowe, a system produkcji jest przyjazny środowisku (Wójtowski, 2013).

Również w Polsce mleczne użytkowanie kóz jest najbardziej popularne. Utrzymuje się około 82 tys. kóz głównie w tym kierunku. Hodowane w Polsce wysoko wydajne rasy, objęte oceną użytkowości mlecznej – polska biała uszlachetniona i polska barwna uszlachetniona stanowią około 62% pogłowia. Często także spo-

tykane są kozy ras importowanych – saaneńska, alpejska francuska (mleczne użytkowanie) oraz burska (mięsne użytkowanie) i anglonubijska (o wszechstronnym użytkowaniu) (Kaba i Bagnicka, 2009; Wójtowski, 2013). Wysoki poziom produkcji mleka sprawia, że kozy ras mlecznych mogą, a nawet powinny być utrzymywane w systemie intensywnym lub półintensywnym, aby można było w pełni wykorzystać ich możliwości produkcyjne. Warto jednak przypomnieć, że większość gospodarstw w kraju to małe przydomowe hodowle. Wzrasta ostatnio również ekologiczne znaczenie kóz w ochronie środowiska. Są one idealnymi zwierzętami do hodowli w amatorskich gospodarstwach ekologicznych i agroturystycznych, dzięki czemu rośnie popyt na produkty z mleka koziego. Niestety, jeśli chodzi o zainteresowanie i popyt na mięso kozie jest inaczej; produkcja koźleciny nadal jest znikoma. Może to również wynikać z faktu, że właściciel gospodarstwa agroturystycznego, w którym są kozy, często nie ma możliwości ubicia takiego zwierzęcia dla potencjalnych gości, ponieważ utrudniają to przepisy krajowe, dotyczące uboju zwierząt gospodarskich na własne potrzeby. Nie sprzyjają one drobnotowarowym i przydomowym gospodarstwom, w których bardzo często brak profesjonalnych rzeźni z wykwalifikowaną obsługą, które są wymagane przez prawo.

Krajowe i europejskie akta prawne, dotyczące wymagań, jakie muszą być spełnione, aby dokonać uboju zwierzęcia, a także wymogi przed i poubojowe nie ułatwiają hodowcom kóz i producentom mięsa koziego promowania tego rodzaju produktu.

Rynek koźleciny został objęty Wspólną Polityką Rolną w 1980 r. Rozporządzeniem Rady nr 1837/70 w sprawie wspólnej organizacji rynku mięsa baraniego i mięsa koziego. W 2008 r. powstała Wspólna Organizacja Rynków, obejmująca wszystkie sektory rolne. Od roku 2001, zgodnie z Rozporządzeniem Rady (WE) nr 2529/2001 z dnia 19 grudnia 2001 r. w sprawie wspólnej organizacji rynku mięsa baraniego i koziego, producent hodujący kozy reproduktorki mógł otrzymać (na wniosek) premię z tytułu utrzymywania tych kóz. Kwota premii za kozę reproduktorkę wynosiła 16,8 EUR. Dotyczyło to obszarów, na których hodowcy utrzymujący kozy byli nastawieni na produkcję mięsa. Roz-

porządzenie to zostało zastąpione przez Rozporządzenie Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r., ustanawiające wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe, dotyczące niektórych produktów rolnych (rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku; Dz.U. L 299 z 16.11.2007, ss. 1–149). Nie przyznawano już premii, a o przyznaniu pomocy w odniesieniu do prywatnego sektora decydowała Komisja Europejska. Niestety, dopłaty do prywatnego przechowywania baraniny i mięsa koziego występowały sporadycznie i tylko w niektórych państwach członkowskich UE. Obowiązującym od 2014 r. aktem prawnym jest Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1308/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r., ustanawiające wspólną organizację rynków produktów rolnych oraz uchylające Rozporządzenia Rady (EWG) nr 922/72, (EWG) nr 234/79, (WE) nr 1037/2001 i (WE) nr 1234/2007 (Dz. Urz. UE L 347 z 20.12.2013 r., s. 671). Dotyczy ono następujących produktów, pochodzących od kóz:

- kozy żywe – inne niż zwierzęta hodowlane czystej krwi;
- mięso z owiec lub kóz: świeże, schłodzone lub zamrożone;
- mięso z owiec i kóz: z kośćmi, solone, w solance, suszone lub wędzone;
- mięso z owiec i kóz: bez kości, solone, w solance, suszone lub wędzone;
- kozy żywe – zwierzęta hodowlane czystej krwi;
- jadalne podroby z owiec i kóz: świeże lub schłodzone, inne niż do produkcji wyrobów farmaceutycznych;
- jadalne podroby z owiec i kóz: zamrożone, inne niż do produkcji wyrobów farmaceutycznych;
- jadalne podroby z owiec i kóz: solone, w solance, suszone lub wędzone;
- tłuszcze z owiec lub kóz (inne niż stearyna smalcowa, olej smalcowy, oleostearyna, oleina i olej łożowy, nieemulgowane lub niez mieszan e, albo nie przygotowane inaczej);
- pozostałe przetworzone lub zakonserwowane mięso lub podroby z owiec lub kóz.

Rozporządzenie to określa między innymi, komu mogą być przyznawane dopłaty do

prywatnego przechowywania mięsa baraniego i koziego. Decyzję o przyznaniu dopłaty podejmuje Komisja Europejska, uwzględniając szereg wymogów i warunków, które trzeba spełnić. Są one określone na podstawie art. 18 ust. 1 lub art. 19 oraz aktów wykonawczych na podstawie art. 18 ust. 2 lub art. 20 w Rozporządzeniu (UE) nr 1308/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r.

Na lata 2014–2020 powstał Projekt Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW 2014–2020), mówiący o możliwości przyznawaniu pomocy dla grup i organizacji producentów, zorganizowanych w formie spółdzielni lub zrzeszających producentów w sektorze: owce lub kozy żywe, zwierzęta rzeźne lub hodowlane, wełna owcza lub kozia strzyżona potna, mięso owcze lub kozie: świeże, chłodzone, mrożone, skóry owcze lub kozie surowe (suszone). Mówi on również o możliwości otrzymania wsparcia, związanego z pakietem 7 – zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie. Dotyczy to jedynie beneficjentów, którzy posiadają gospodarstwo rolne, położone na terytorium Polski, o powierzchni użytków rolnych nie mniejszej niż 1 ha oraz realizują program ochrony zasobów genetycznych wybranych gatunków. W przypadku kóz dotyczy to rasy kozy karpackiej (50 sztuk objętych programem). Kwota dofinansowania wynosi 580 zł/szt. Istotną sprawą, związaną z PROW 2014–2020, jest powstały projekt systemu płatności bezpośrednich w Polsce w latach 2015–2020. Możliwe będzie otrzymanie dopłat w sektorach, związanych z produkcją, w tym w sektorze dotyczącym kóz i mięsa koziego. Zgonie z art. 53 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1307/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r., ustanawiającego przepisy, dotyczące płatności bezpośrednich dla rolników na podstawie systemów wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej oraz uchylające Rozporządzenie Rady (WE) nr 637/2008 i Rozporządzenie Rady (WE) nr 73/2009; dopłaty będą dotyczyły prowadzenia produkcji rolnej w sektorach lub regionach, mających szczególne znaczenie ze względów gospodarczych, środowiskowych lub społecznych. Zgonie z projektem, płatność do kóz będzie przysługiwała rolnikom, posiadającym co najmniej 5 sztuk samic kozy, do wszystkich sztuk w gospodarstwie. Płatnością będą objęte samice kozy w wieku co najmniej 12 miesięcy, spełnia-

jące wymogi w zakresie identyfikacji i rejestracji zwierząt. Zostanie wprowadzony okres przetrzymywania, który będzie rozpoczynał się w dniu złożenia wniosku i trwał do 30 czerwca roku jego złożenia. Wiek zwierząt będzie określany na dzień 15 maja roku złożenia wniosku. Szacowana stawka płatności w ramach systemu wsparcia bezpośredniego dla kóz ma wynosić 15 EUR/szt.

Warto zaznaczyć, że są to projekty, które jeszcze mogą ulec zmianie. Natomiast, jeżeli zostałyby w takiej formie i weszły w życie, to dla hodowców kóz byłyby bardzo korzystne. Pojawia się tu jednak kolejna kwestia, dotycząca uboju tych zwierząt na rynek lokalny, który mógłby spowodować większy popyt na koźlęcinę. **Największym problemem i przeszkodą dla właścicieli małych przeżuwaczy jest prawo, związane z ubojem na potrzeby konsumpcji domowej, tzw. ubojem gospodarczym. Prawo krajowe w sposób zawyżony stawia wymogi, dotyczące tego rodzaju uboju w stosunku do przepisów UE.** Warto przypomnieć, czym jest ubój i jakie wymogi trzeba spełnić, aby legalnie go wykonywać.

Ubojem nazywamy uśmiercanie zwierząt w celu przeznaczenia ich do spożycia przez ludzi. Zarówno przepisy krajowe, jak i Wspólnota Europejskiej mówią, że uśmiercanie musi odbywać się w sposób humanitarny, ograniczający do minimum cierpienie fizyczne i psychiczne zwierząt oraz musi być wykonywane pod nadzorem inspekcji weterynaryjnej. Uboju można dokonać jedynie po wcześniejszym ogłuszeniu zwierzęcia, tj. po całkowitym straceniu przez niego świadomości (Litwińczuk, 2004; Borys, 2007). Wymagania, jakie powinny spełniać zakłady ubojowe, a także przepisy, dotyczące transportu zwierząt do ubojni, stawiają: Rozporządzenie Rady (WE) nr 1099/2009 z 24 września 2009 r. (Dz. Urz. UE z dn. 18.11.2009, L 303/1), Rozporządzenie nr 853/2004 z 29 kwietnia 2004 r. (Dz. U. L 139 z 30.4.2004) oraz Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. (Dz. U. 2004, nr 205, poz. 2102). Z kolei przepisy, dotyczące badania przedubojowego i poubojowego są zawarte w Rozporządzeniu (WE) nr 854/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. (Dz. U. L 139 z 30.4.2004).

Najczęściej miejscem uboju owiec i kóz jest rzeźnia. Niemniej jednak, w niektórych

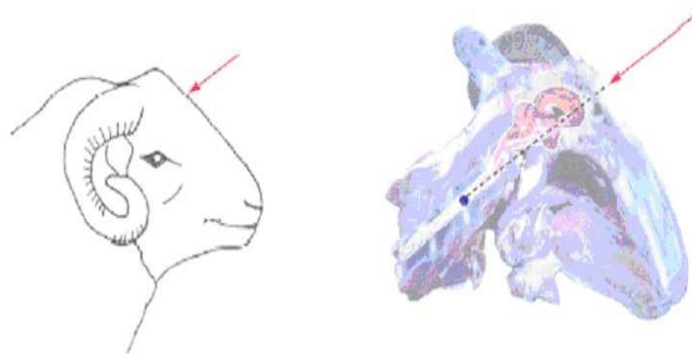
przypadkach uśmiercanie tych zwierząt jest wykonywane na fermach, w lecznicach dla zwierząt lub w laboratoriach naukowych (Borys, 2007). Etapy uboju, w tym obróbki poubojowej, owiec i kóz są następujące: oszałamianie, kłucie i wykrwawianie, oddzielenie głowy i nóg, zdejmowanie skóry, usuwanie narządów wewnętrznych oraz podział tuszy i tzw. toaleta końcowa (Litwińczuk, 2004; Lada, 2008).

Podstawowym celem ogłuszenia jest pozabawienie zwierzęcia przytomności i możliwości odczuwania bólu poprzez nagłe zahamowanie czynności ośrodków czuciowych kory mózgowej (Vergara i Gallego, 2000; Borys, 2007). Jednocześnie, podstawowe procesy i czynności fizjologiczne nie powinny zostać naruszone (Borys, 2007). Niestety, ogłuszenie, szczególnie metodą prądu elektrycznego, może powodować

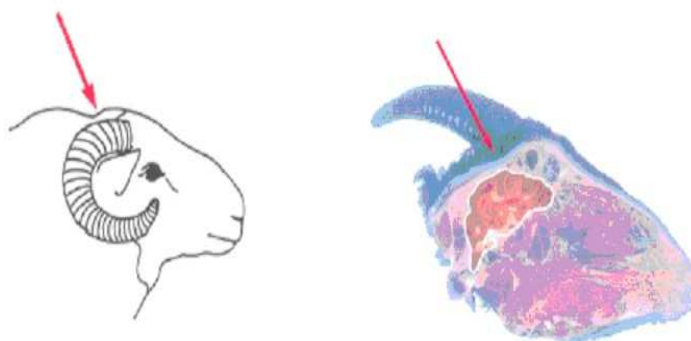
atak serca czy brak dopływu tlenu do mózgu u owcy czy kozy, czego następstwem jest wydzielanie noradrenaliny i adrenaliny do krwiobiegu. Może to przyczynić się do pogorszenia jakości mięsa (Vergara i Gallego, 2000; Velarde i in., 2003). Prawidłowe oszałamianie (ogłuszenie) może odbywać się poprzez strzał z aparatu iglicowego w odpowiednie miejsce (rys.1, 2, 3), prąd elektryczny, uderzenie w głowę oraz strzał za pomocą broni palnej, ale jedynie w przypadku uboju z konieczności (Velarde i in., 2003; Litwińczuk, 2004). Szczegółowe sposoby i warunki oszałamiania owiec i kóz są wymienione w Rozporządzeniu Rady (WE) nr 1099/2009 z 24 września 2009 r. (Dz. Urz. UE z dn. 18.11.2009, L 303/1) oraz w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. (Dz. U. 2004, nr 205, poz. 2102).



Rys. 1. Schemat aparatu pneumatycznego do oszałamiania zwierząt
Fig. 1. Schematic of a pneumatic stunner
(Olszewski, 2007)



Rys. 2. Linia środkowa przyłożenia urządzenia do ogłuszenia u owiec i kóz
(Instrukcja Głównego Lekarza Weterynarii nr GIWz.420/AW-1/10 z dnia 12 stycznia 2010 r.)
Fig. 2. Correct location for stunner placement in sheep and goats, centre line
(Instruction of the Chief Veterinary Officer No. GIWz.420/AW-1/10 of 12 January 2010)



Rys. 3. Miejsce przyłożenia z tyłu głowy, strzał w kierunku kąta żuchwy – urządzenia do ogłuszania u owiec i kóz z mocno wyrażonymi rogami

(Instrukcja Głównego Lekarza Weterynarii nr GIWz.420/AW-1/10 z dnia 12 stycznia 2010 r.)

Fig. 3. Correct location for stunner placement in sheep and goats with strongly developed horns – back of the head, shot toward angle of jaw

(Instruction of the Chief Veterinary Officer No. GIWz.420/AW-1/10 of 12 January 2010)

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. (Dz. U. 2004, nr 205, poz. 2102) mówi również o kluciu i wykrwawianiu, które musi nastąpić nie później niż 15 sekund po ogłuszeniu, aby zwierzę nie odzyskało przytomności. Celem wykrwawiania jest pozbawienie życia zwierzęcia. Konieczne jest, aby nastąpiło to szybko, a wykrwawianie było obfite i całkowite (Velarde i in., 2003; Litwińczuk, 2004). Z reguły śmierć następuje po utracie około 50% krwi, natomiast jeżeli upust krwi całkowitej wynosi około 55–60%, jest to uważane za prawidłowe wykrwawienie. Ilość krwi, jaka zostanie usunięta, w dużej mierze zależy jednak od wieku, masy ciała, płci czy kondycji zwierzęcia. Można wyróżnić trzy metody, stosowane podczas usuwania krwi, a mianowicie: na leżąco, na wisząco lub za pomocą noża rurkowego (aplikatora) (Litwińczuk, 2004; Olszewski, 2007).

Obróbkę poubojową małych przeżuwaczy rozpoczyna się od skórowania oraz oddzielenia głowy i kończyn. Pierwszą fazą jest rozkrój skóry, ręczne skórowanie głowy i kończyn oraz mechaniczne ściągnięcie skóry z odcinka grzbietowego. Odcięcie głowy i nóg następuje w trakcie skórowania. Kończyny przednie odcina się w stawie nadgarstkowym, a tylne w stawie skokowym. Głowę natomiast odcina się między kością potyliczną a kręgiem szczytowym (Litwińczuk, 2004; Lada, 2008).

Kolejnym etapem obróbki poubojowej jest patroszenie, czyli wytrzewianie tuszy. Musi ono nastąpić w ciągu 45 min po oszołomieniu lub 30 min po wykrwawieniu zwierzęcia. U owiec i kóz wytrzewianie polega na opróżnieniu jam ciała: miednicznej, brzusznej i piersiowej. W pierwszej kolejności usuwa się narządy znajdujące się wyżej (po podwieszeniu za tylne kończyny), tak aby nie doszło do zanieczyszczenia mięsa i narządów wewnętrznych treścią przewodu pokarmowego, żółcią lub moczem. Nerki zostają oddzielone od tkanki tłuszczowej. Jelita oraz środki podlegają poubojowemu badaniu weterynaryjnemu, natomiast odpady są usuwane w sposób uniemożliwiający zanieczyszczenie mięsa (Litwińczuk, 2004).

Po wykonaniu patroszenia dokonuje się podziału tuszy na mniejsze części. W przypadku owiec i kóz termin „tusza” oznacza całe ciało ubitego zwierzęcia, po wykrwawieniu, wypatroszeniu i oskórowaniu, bez głowy (odcięta w stawie szczytowo-potylicznym), bez racic (odcięte w stawie nadgarstkowo-śródręcznym lub stępowo-śródstopowym), bez ogona (odcięty pomiędzy szóstym a siódmym kręgiem ogonowym), bez narządów wewnętrznych jamy klatki piersiowej i jamy brzusznej (z wyjątkiem nerek i łuszczy nerkowej), a także bez wymienia i narządów rozrodczych. Nerki i tłuszcz okołonerkowy są zaliczane do tuszy (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr

1165/2008; Dz. U. L 321/1 z 1.12.2008). Tusze tych zwierząt dzielimy na półtusze, a następnie na części zasadnicze (Litwińczuk, 2004).

Końcowym etapem uboju i obróbki poubojowej jest toaleta końcowa. Usuwa się skrzepę krwi, odłamki kości oraz spłukuje bieżącą wodą. Zanieczyszczenia eliminuje się z mięsa jedynie poprzez wycięcie części zanieczyszczonej. Po wykonaniu tych czynności następuje badanie weterynaryjne (Litwińczuk, 2004; Olszewski, 2007). Szczegółowe metody badania poubojowego są zawarte w Rozporządzeniu (WE) nr 854/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. (Dz. U. L 139 z 30.4.2004).

Prawo polskie oraz Unii Europejskiej szczegółowo opisuje wymagania, jakie muszą spełniać zakłady ubojowe podczas przeprowadzania uboju. Największy nacisk jest kładziony na postępowanie ze zwierzętami podczas transportu oraz przed ubojem, czyli na zachowanie tzw. odpowiedniego dobrostanu. Przepisy określają również wymagania dla pomieszczeń, w których obywają się ubój, wyznaczają szczegółowo obowiązki personelu obecnego przy uboju. Każdego roku wprowadzane jest kilkanaście nowelizacji i zmian istniejących rozporządzeń i ustaw, dlatego ważne jest ciągłe śledzenie i aktualizacja wiedzy na ten temat.

W praktyce, nie tylko w Polsce, ale również w Czechach, po wejściu do UE w 2004 r. problemem był brak ubojni owiec i kóz, spełniających zaostrzone wymagania przepisów weterynaryjnych oraz odpowiednich fachowców do dokonywania ubojów. W przeciwieństwie do Polski, w Czechach poradzono sobie z tym problemem z doskonałym skutkiem dla rozwoju krajowego rynku mięsa owczego i koziego (Borys i in., 2013). Duża liczba ubojów domowych była możliwa dzięki wprowadzeniu w ramach centralnej ewidencji zwierząt gospodarskich tzw. „gospodarstwa tymczasowego” dla nabywców żywych jagniąt i kozłat, czy dorosłych małych przeżuwaczy, którzy mają obowiązek przeprowadzić ubój domowy w ciągu 7 dni od nabycia zwierzęcia. W praktyce odbywa się to zazwyczaj tak, że nabywca zwierzęcia i formalny właściciel „gospodarstwa tymczasowego” powierza ubój samemu hodowcy, bezpośrednio po zakupie w gospodarstwie, w którym zwierzę było chowane. Oczywiście, ubój może być również przeprowadzony przez rzeźnika-fachowca w formie

usługi. Bardzo uproszczony i godny naśladowania jest również sposób zgłaszania ubijanych owiec i kóz do centralnego systemu ewidencji. Dane te przesyła hodowca, zazwyczaj przy użyciu specjalnej aplikacji internetowej. Kwestia ubojów domowych jest regulowana Rozporządzeniem Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania. Polska podlega tym samym uregulowaniom prawnym, w związku z czym nasuwa się istotne pytanie: dlaczego w naszym kraju nie obowiązują podobnie racjonalne zasady ubojów gospodarskich owiec na „potrzeby własne”? Odpowiedź jest prosta. W Polsce obowiązują dodatkowo ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt oraz Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt, w których przepisy są odmienne i zaostrzone w porównaniu do przepisów w Rozporządzeniu Rady (WE) 1099/2009. Artykuł 10 Rozporządzenia 1099/2009 w sposób jednoznaczny mówi, że: „do uboju zwierząt innych niż drób, króliki i zające i do czynności związanych z uśmiercaniem, wykonywanych poza rzeźnią przez właściciela tych zwierząt lub osobę działającą na odpowiedzialność i pod nadzorem właściciela do celów własnej konsumpcji domowej mają zastosowanie wyłącznie wymogi art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 1 i art. 7 ust.1”. W skrócie można stwierdzić, że osoby wykwalifikowane do uboju są to „osoby posiadające odpowiedni poziom kwalifikacji, aby wykonywać te czynności, nie powodując u zwierząt jakiegokolwiek niepotrzebnego bólu, niepokoju lub cierpienia”. Warto zaznaczyć że ww. rozporządzenie stosuje się od dnia 1 stycznia 2013 r. Zgodnie z art. 29, „do dnia 8 grudnia 2015 r. państwa członkowskie mogą postanowić, aby świadectwa kwalifikacji, o których mowa w art. 21, były wydawane przy zastosowaniu procedury uproszczonej w przypadku osób, których odpowiednie doświadczenie zawodowe wynosi co najmniej trzy lata”. Obowiązujące obecnie Rozządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt, traktuje właścicieli kóz i owiec, chcących ubić posiadane przez sie-

bie zwierzęta (na własne potrzeby), jak przedsiębiorców, którzy wprowadzają swój towar do handlu. Bardzo trudno jest takim osobom uzyskać odpowiednie uprawnienie do tzw. zawodowego uboju, gdyż zakłady ubojowe nie chcą przyjmować na praktyki ubojowe (http://krir.pl/files/pisma/odp_mrirw_ubj_na_potrzeby_domowe.pdf; <http://www.pzo.w.pl/>, 2014). Od kilku lat trwają w Polsce prace legislacyjne, mające na celu zmianę przepisów rozporządzenia w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju

i uśmiercania zwierząt, a dokładnie nad projektem ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, która ma na celu wprowadzenie do polskiego porządku prawnego przepisów, wykonujących Rozporządzenie 1099/2009. Pozostaje zatem czekać na decyzję Trybunału Konstytucyjnego we wspomnianych kwestiach. Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że pozytywne rozstrzygnięcie tej sprawy przyczyni się w dużym stopniu do zwiększenia populacji kóz w Polsce (http://krir.pl/files/pisma/odp_mrirw_ubj_na_potrzeby_domowe.pdf; <http://www.pzow.pl/>, 2014).

Literatura

Bagnicka E., Słoniewski K., Łukaszewicz M. (2004). Genetyczne doskonalenie kóz mlecznych. Pr. Mat. Zoot., IGiHZ PAN, Jastrzębiec, 10: 5–16.

Barowicz T. (2011). Koźlecina na stół. Hod. Bydła, 4/2011.

Borys B. (2007). Pozaprodukcyjne aspekty dobrostanu owiec. Prz.Hod., 4: 19–22.

Borys B., Milerski M., Niznikowski R. (2013). Promocja mięsa owczego. Cz. I. Jak to się robi w naszych górach... i w Czechach. Wiad. Zoot., LI, 2: 87–96.

Gut A. (2013). Materiały dydaktyczne z przedmiotu: Technologie w produkcji zwierzęcej – współczesne systemy chowu owiec i kóz.

Instrukcja Głównego Lekarza Weterynarii nr GIWz.420/AW-1/10 z dnia 12 stycznia 2010 r.

Kaba J., Bagnicka E. (2009). Kozy w Polsce – chów, hodowla i użytkowanie. Życie Wet., 84, 3: 215–219.

Kaba J., Nowicki M., Papierska D., Witkowski L. (2004). Seroprevalence and spread of caprine arthritis-encephalitis in breeding goats in Poland. Book of Abstracts of the 8th International Conference on Goats, 4–9.07.2004, South Africa, 87, 4.

Lada E.H. (2008). Podstawy przetwórstwa spożywczego. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, wyd. I.

Litwińczuk Z. (2004). Surowce zwierzęce – ocena i wykorzystanie. PWRiL, Warszawa, ss. 241–253, 268–270.

Niznikowski R., Rant W., Samitowska R., Migielska H. (1994 a). Preliminary characteristics of some factors affecting milk performance of goats bred in Opole district, Poland. I. The sources of variances and correlations between traits. Ann. Warsaw. Agricult. Univ. – SGGW, Anim. Sci., 30: 69–73.

Niznikowski R., Janikowski W.T., Samitowska R., Migielska H. (1994 b). Preliminary characteristics of some factors affecting milk performance of goats bred in Opole district, Poland. II. The effect of genotype, number of lactation, month of kidding and litter size. Ann. Warsaw. Agricult. Univ. – SGGW, Anim. Sci., 30: 75–80.

Niznikowski R., Strzelec E., Popielarczyk D., Głowacz K., Kuczyńska B. (2010). Quality assessment of sheep and goat carcasses designed for national market. Ann. Warsaw. Agricult. Univ. – SGGW, Anim. Sci., 47: 161–176.

Olszewski A. (2007). Technologia przetwórstwa mięsa. Wyd. Nauk.-Techn., Warszawa, wyd. II.

Projekt Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, 2014; (file:///C:/Users/user/Downloads/projekt_PROW%202014_2020.pdf).

Rozporządzenie (WE) nr 854/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r., ustanawiające szczególne przepisy dotyczące organizacji urzędowych kontroli w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi (Dz. U. L 139 z 30.04.2004).

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków

i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz. U., 2004, nr 205, poz. 2102).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1307/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r., ustanawiające przepisy dotyczące płatności bezpośrednich dla rolników na podstawie systemów wsparcia w ramach Wspólnej Polityki Rolnej oraz uchylające Rozporządzenie Rady (WE) nr 637/2008 i Rozporządzenie Rady (WE) nr 73/2009 (Dz.U.UEL2014.181.1).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1308/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r., ustanawiające wspólną organizację rynków produktów rolnych oraz uchylające Rozporządzenia Rady (EWG) nr 922/72, (EWG) nr 234/79, (WE) nr 1037/2001 i (WE) nr 1234/2007 (Dz. U. UE L 347 z 20.12.2013 r., s. 671).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1165/2008 z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie statystyk, dotyczących zwierząt gospodarskich i mięsa i uchylające dyrektywy Rady 93/23/EWG, 93/24/EWG oraz 93/25/EWG (Dz. U. L 145,11/06/2010 P. 0015–0015).

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1099/2009 z 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania (Dz. U. UE z dn. 18.11.2009, L 303/1), Rozporządzenie nr 853/2004 z 29 kwietnia 2004 r.

(Dz. U. L 139 z 30.4.2004).

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r., ustanawiające wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe, dotyczące niektórych produktów rolnych (Rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku; Dz. U. L 299 z 16.11.2007, ss. 1–149).

Rozporządzenie Rady (WE) nr 2529/2001 z dnia 19 grudnia 2001 r. w sprawie wspólnej organizacji rynku mięsa baraniego i koziego (Dz. U. UE L 341, 22/12/2001 P. 0003–0014).

Velarde A., Gispert M., Diestre A., Manteca X. (2003). Effect of electrical stunning on meat and carcass quality in lambs. *Meat Sci.*, 63: 35–38.

Vergara H., Gallego L. (2000). Effect of electrical stunning on meat quality of lamb. *Meat Sci.*, 56: 345–349.

Wójtowski J. (2013). *Hodowla chów i użytkowanie kóz*. Wyd. UP w Poznaniu, Poznań, wyd. I.

FAOSTAT(2014). http://faostat3.fao.org/faostat-gateway/go/to/download/Q/*E
www.stat.gov.pl, 2014
<http://www.pzow.pl/>, 2014
http://krir.pl/files/pisma/odp_mrirw_ubj_na_potrzeby_domowe.pdf; 2013.

LEGAL ASPECTS OF GOAT SLAUGHTER

Summary

The slaughter and killing of farm animals has always been a controversial issue. Constant legal changes provide animals with increasing protection and there is no doubt that they should live and be killed under humane conditions. However, the law should also provide support to breeders of farm animals and ensure that clear regulations stimulate the use of different productive types of animals. This is particularly important for promoting species whose populations in Poland are small and could (and should) be larger. One example are goats. Currently in Poland there are around 80 000 goats but the goat meat market is, in fact, non-existent. This is all the more saddening because consumers increasingly often look for new products and tastes. This niche is worth filling, but without appropriate legal acts this will be very difficult to achieve and the “black market” will continue to exist. Small farmers have to kill goats to obtain meat for their own needs or for local markets, and they have to take actions that are in conflict with the national law (mainly with the Regulation of the Minister of Agriculture and Rural Development of 9 September 2004 on the qualifications of the persons entitled to the professional slaughter and the conditions and methods of slaughter and killing of animals) and go beyond the European regulations in this area.